Nr 362. Kraków, Poniedziałek 24. Sierpnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z wojny austryacko-rosyjskiej.

Smierć dwóch generałów rosyjskich.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Generałowie rosyjscy: Wannowski i Iwanow zmarli wskutek ran, odniesionych w bitwie pod Turynką.

Jeńcy i trofea z pod Turynki.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Lwów, 24 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 5 popołudniu przybył tu **transport jeńców rosyjskich**, składający się z **20 oficerów, około 300 dragonów**, 6 karabinów maszynowych, 6 kuchni polowych, licznych wozów z bronią, jako to: karabinami, pikami, siodłami i t. p., które zdobyto pod Turynką. Wielki tłum ludzi oczekiwał w ulicach przybycia transportu.

Echa utarczek koło Bełzca, Uhnowa, Strzelnic i Podwołoczysk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

C. i k. główna Komenda wystosowała do ministerstwa skarbu następujące pismo pod datą 18 b. m.: Za stanowisko c. k. straży skarbowej granicznej w początkowych utarczkach, zwłaszcza koło Bełzca, Uhnowa, Strzelnic i Podwołoczysk, które było pod każdym względem wybitnem i wzorowem, widzę się zniewolonym w pełnem uznaniu tych pełnych poświęcenia czynów, wyrazić temu korpusowi moje pełne uznanie i pełną nieograniczoną pochwałę. Arcyksiążę Fryderyk, generał piechoty mp.

Odezwa Mikołaja Mikołajewicza do Polaków.

Zasłużona odprawa.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

„Fremdenblatt“, omawiając wydaną przez głównego dowódzcę wojsk rosyjskich w. ks. Mikołaja Mikołajewicza odezwę do Polaków, stwierdza, że rola wielkiego księcia, który występuje jako oswobodziciel Polaków nietylko w obrębie granic Rosyi, lecz także Austryi i Niemiec, jest najkrwawszą satyrą na wszystko, co Rosya dotychczas od lat 150 uczyniła. Jeżeli wielki książę woła do Polaków, że wojsko rosyjskie przynosi im szczęśliwą wiadomość o pojednaniu się z Rosyą, czego od tak dawna się spodziewają, czemże wytłómaczy, że rząd rosyjski już dawniej nie rozpoczął wyswobadzać ich w swoim własnym kraju. Dopiero proklamacya armii austro-węgierskiej i pruskiej, która zapowiedziała Polakom oswobodzenie z pod jarzma rosyjskiego, wzbudziła wspaniałomyślne uczucia u wielkiego księcia rosyjskiego. Przez dziesiątki lat Polacy byli obcym ludem, takim samym jak Ukraińcy, Finlandczycy, osiedli w Rosyi Niemcy, żydzi, Ormianie i ludy kaukazkie. Nagle stali się miłymi braćmi, którzy mają pod berłem cara odżyć wolnością.

„Fremdenblatt“ pisze dalej: W Polsce, która ma się jednoczyć pod berłem cara, mają zniknąć z woli wielkiego księcia granice, które dzielą dzisiejszy naród polski. Przypomina Polakom zwycięstwo, które ich ojcowie niegdyś przed laty 500 odnieśli nad niemieckim zakonem i zapomina, co się stało wczoraj, przedwczoraj i przez całe jedno pokolenie. Ale Polacy mają lepszą pamięć i nikt z nich nie jest tak naiwnym, by zaproszenie do uczty przy stołach wolności rosyjskiej miał wziąć inaczej, niż ono się w rzeczywitości przedstawia. W Austryi — Polacy doznali ochrony, i tu mogą zastosować rzeczywiście słowa wielkiego księcia: „Chronić swoją religię, swój język i swoją autonomię“. Tutaj czują się Polacy jak w domu a to, co się im mówi w imieniu naszej monarchii, mieści w sobie ciepło dawno im już znane. Główny dowódzca wojsk rosyjskich musi być bardzo niepewnym swojej sprawy, jeżeli występuje z manifestem, którego żaden uczciwy Rosyanin nie przeczyta bez zarumienienia się. Jego śmiałe twierdzenie, że wojska rosyjskie od Spokojnego Oceanu aż do morza Północnego maszerują, jest godnem uzupełnieniem reszty proklamacyi. Główne masy wojsk rosyjskich są w odwrocie a wedle świadectwa wielkiego księcia, także polityka rosyjska wewnętrzna znajduje się w odwrocie, — i to w zupełnie panicznym.

Wojna austryacko-francuska.

Starcie na morzu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wedle wiadomości oficyalnej z Cetynii z załogi »Zenty«, która 16 b. m. miała zatonąć w walce z flotą francuską, wyratowało się na ziemię czarnogórską 14 oficerów i 170 ludzi. Wśród wyratowanych znajduje się 50 rannych. Nazwiska uratowanych mają być w najbliższym czasie zakomunikowane i będą ogłoszone. Wszelkie zresztą w prasie zagranicznej rozpuszczone wiadomości o stratach austro-węgierskiej marynarki są zupełnie nieprawdziwe.

Szczegóły walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

W uzupełnieniu doniesienia o małym krążowniku „Zenta“ dowiaduje się „Korespondenz Wilhelm“ prywatnie następujących szczegółów:

Ożywiona duchem „Tegethofa“ załoga małego krążownika odważyła się na otwartem morzu wdać się w walkę z przewagą prawie 50-krotną, chcąc zadać nieprzyjacielowi, nawet wobec pewnej klęski, jak największe straty. Zdaje się, że mały krążownik i jego bohaterska załoga zdołały to uczynić. Okręty francuskie poniosły szkody od mężnego krążownika „Zenta“, chociaż rozmiarów ich nawet w przybliżeniu nie można ocenić. Około 150 ludzi, którzy uratowali się na brzeg czarnogórski, z pewnością pojmano w Czarnogórze do niewoli, także okręty wojenne francuskie z pewnością uratowały część załogi „Zenty“, a według międzynarodowej umowy nazwiska uratowanych niebawem muszą być ogłoszone. Ten czyn, który nie będzie zapomniany w historyi naszej floty, wskazuje, jakim duchem ożywioną jest nasza marynarka.

Wojna serbsko-austryacka.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Sarajewo, 24 sierpnia.

Według opowiadania rannych, którzy tu przybyli, walki zwycięskie koło Wyszegradu i Rudo toczyły się z nadzwyczajną zawziętością. Nasze wojska biły się mężnie i z podziwu godną brawurą, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty. Z okoliczności, że w jednym z rowów strzeleckich znalezione 500 zabitych, należy wnioskować, że straty po stronie serbskiej są nadzwyczajnie wielkie. Że także i z naszej strony były znaczne straty, przypisać należy przedewszystkiem szalonemu męstwu i pogardzie śmierci, z jaką wojska nasze szły na nieprzyjaciela. Oficerowie zapewniają, że naszych żołnierzy nie można było po prostu powstrzymać i że dla nich walka na bagnety jest najmilszą.

Wyjazd załogi niemieckiej ze Skutari.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Z Sarajewa nadeszła tu wczoraj następująca wiadomość do sztabu admiralicyi marynarki: Dnia 20 sierpnia zajęto stanowisko serbskie na wysokości 95 D. koło Wyszehradu. Żołnierze marynarki stracili 3 zabitych; 2 oficerów i 21 ludzi jest rannych. Zachowanie się załogi jest wzorowe. Podpisano: Major Schneider. (Chodzi tu o oddział niemiecki ze Skutari, który po wyjściu ze Skutari przyłączył się do operacyi wojsk austro-węgierskich.)

Radość w Konstantynopolu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 sierpnia.

Wiadomości o wielkiem zwycięstwie niemieckiem wywołują tu wielką radość.

Zamknięcie portów bułgarskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 24 sierpnia.

Porty Warna i Burgas zostały zamknięte minami.

Wzburzenie w Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 24 sierpnia.

Bułgarska Agencya telegraficzna donosi: Komendant Strumicy telegrafuje, że trzej macedońscy zbiegowie, którzy chcieli się przedostać na terytoryum bułgarskie, zostali przez straż graniczną serbską ujęci. Jeden z nich zginął, a dwaj pozostali zostali ciężko zmasakrowani. Ośmiu innym zbiegom z Gewgeli udało się w nocy dotrzeć do granicy bułgarskiej. Dobytek ich skonfiskowano, a dzieci ich uwięziono i maltretowano. To **postępowanie władz serbskich w Macedonii wywołuje wśród granicznej ludności bułgarskiej wielkie wzburzenie.**

Powrót marynarzy tureckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 sierpnia.

Przybyli tu oficerowie i załoga skonfiskowanych przez Anglię okrętów wojennych „Reszadie“ i „Sułtan Osman“.

Rewolucya na Kaukazie.

Wiedeński „Fremden-Blatt“ ogłasza następujące informacye:

Wedle informacyi, pochodzących z tureckich kół dyplomatycznych, **sytuacya na granicy turecko-rosyjskiej przybiera charakter bardzo poważny.** Rozruchy, które tam wybuchły, zamieniły się już **w otwartą rewolucyę.** Tatarzy i Ormianie, w porozumieniu z socyalnymi rewolucyonistami, którzy zorganizowali wszystkich robotników na modłę wojskową, **atakują wszędzie załogi rosyjskie.**

Rewolucya, przygotowywana od dłuższego już czasu, **rozporządza kilkudziesięciu tysiącami uzbrojonych ludzi.** Jak się obecnie okazuje, istniały w całym kraju **tajne składy broni,** dostarczające rewolucyonistom uzbrojenia. Wszystkie linie kolejowe na Kaukazie, oraz **wojskowe składy zostały zniszczone.** Wszystkie **mosty wysadzono w powietrze.** Wojska, wysłane przeciw rewolucyonistom, zostały w kilku punktach pobite. Mnóstwo żołnierzy rosyjskich ucieka na terytoryum tureckie, gdzie ich władze tureckie natychmiast rozbrajają. Zdaje się, że także **znaczna część załogi rosyjskiej** na Kaukazie **była w porozumieniu z rewolucyonistami,** albowiem po wybuchu rewolucyi, **znaczna ilość wojska przeszła na stronę rewolucyonistów. Wielu oficerów zginęło z rąk własnych żołnierzy,** których chcieli prowadzić przeciw rewolucyonistom.

Codziennie przychodzi do krwawych starć między rewolucyonistami a wojskami, które pozostały wierne rządowi. Rewolucyoniści wychodzą jednak zwycięsko ze wszystkich starć. Komendant wojskowy Kaukazu wycofał z Persyi północnej, oraz z Aserbejdzanu, znajdujące się tam wojska rosyjskie, w liczbie 30.000 ludzi.

Z walk pod Lagarde.

W wiedeńskiej „N. Fr. Presse“ znajdujemy następujący opis walk pod Lagarde, na podstawie opowiadania jednego z uczestników tej walki:

W niedzielę doszliśmy do Lagarde, gdzie stały nasze wojska, które mieliśmy wzmocnić. W poniedziałek panował jeszcze zupełny spokój i nikt się nie spodziewał, że za kilka godzin rozpocznie się krwawa walka. Zobaczyliśmy też w tym czasie pierwszego jeńca francuskiego. Nagle forpoczty nasze zwiastowały nam początek batalii. Było to po południu. Biliśmy się dzielnie. Nasz generał szedł na czele. Kule i kartacze gwizdały nam bezustannie nad głowami. Tu i ówdzie zachwiał się szereg i człowiek padał na ziemię. Szeregi szły jednak karnie naprzód, nie zważając na luki. Nasze kule lepiej trafiały, albowiem krzykliwie ubrani żołnierze francuscy tworzyli doskonały cel. Walka była niezwykle zacięta. Nagle natknęliśmy się na rannych i poległych żołnierzy francuskich. To dodało nam odwagi. Szliśmy ciągle naprzód. W tem lewe skrzydło francuskie zaczyna się chwiać. Z tą chwilą Francuzi zaczęli uciekać w panice. Zdobyliśmy jeden sztandar francuski, karabiny maszynowe i przeszło 50 jeńców. Konnica nasza rozpoczęła natychmiast pościg za uciekającymi Francuzami.

Jeńcy francuscy przedstawiali się nędznie, przedewszystkiem byli głodni, albowiem od niedzieli nie mieli nic w ustach. Słyszeliśmy tylko wołania: jeść! jeść! Naogół są oni bardzo zadowoleni, że dostali się do niewoli.

Francuski marsz koncentracyjny.

Wiedeński „N. W. Tagblatt“, omawiając sytuacyę armii francuskiej, pisze:

Lewe skrzydło armii francuskiej, którego czoło dotykało Miluzy, zostało w marszu swoim na przestrzeni między Miluzą a Belfortem powstrzymane i częściowo na południe zepchnięte.

Centrum armii francuskiej zostało na całym froncie, między Metzem, Salins a Wogezami pobite, poniosło wielkie straty w ludziach i w parku artyleryjskim, a obecnie cofa się w kierunku Nancy do swoich rezerw.

Natomiast w porządku i bez przeszkód posuwa się naprzód gros sił francuskich, t. zw. armia północna, jak się zdaje, najsilniejsza, która koncentrowała się w Paryżu i okolicy. Celem marszu tej armii jest Bruksela.

Zachodnie skrzydło tej armii tworzy angielski korpus posiłkowy, mający punkt wyjścia w Boulogne sur Mer; skład i siła tego skrzydła dotąd jest nieznana.

Aresztowanie i uwolnienie Polaków na Górnym Śląsku.

„Gazeta Opolska“, której wydawcą jest p. Koraszewski, donosi:

Wydawca „Gazety Opolskiej“, p. Br. Koraszewski, został równocześnie z ogłoszeniem stanu wojennego, na wniosek regencyi opolskiej, aresztowany i wywieziony do aresztu wojskowego w Nysie. To samo spotkało następnie innych obywateli, n. p.: adwokata Wolnego z Gliwic, dr. Białego i adwokata Rożańskiego z Rybnika, dyrektora banku Orlickiego z Gliwic, ks. posła Pospiecha z Katowic, który krótko tylko był we więzieniu bytomskiem, dalej różnych kupców, robotników, rolników (n. p. p. J. Kanię z Siołkowic, braci Kosznych z Chróście i Warzechę z Dobrzynia). Wszyscy aresztowani są już wolni. Wydawca naszego pisma nie był (tak samo jak większa część innych aresztowanych) ani oskarżony, ani przesłuchiwany, ani też nie podlegał żadnemu śledztwu, lecz tylko znajdował się w areszcie ochronnym (Schutzhaft), gdzie się z nim grzecznie i przyzwoicie obchodzono. W następstwie jednak tego aresztowania powstały rozliczne plotki, n. p., że p. K. został rozstrzelany i t. p. Całe Opole i cała bliższa i dalsza okolica wie już teraz, że p. Koraszewskiego żadna wina nie spotyka, że znajduje się na wolności i wydaje znów „Gazetę Opolską“, której wydawnictwo, jak innych polskich gazet, pierwotnie było zawieszone.

Pogrzeb papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 23 sierpnia.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem udała się kapituła św. Piotra wraz ze śpiewakami do kaplicy Juliańskiej do kaplicy Przenajświętszego Sakramentu, w bazylice św. Piotra, aby zabrać zwłoki, które pobłogosławił wicegerent, patryarcha Zeppetelli. Potem 6 sediariich, ubranych w czarne kapuzy, podniosło katafalk i zaniosło go do kaplicy del Coro, gdzie stały przygotowane trzy trumny i stół pokryty purpurą. W kaplicy zebrało się 22 generałów i ciało dyplomatyczne przy stolicy apostolskiej Gwardya szlachecka pełniła służbę.

O godz. 6 min. 20 pochód przybył do kaplicy del Coro. Podczas gdy śpiewacy zaintonowali „Miserere“, złożono zwłoki na stole. Wśród głębokiego wzruszenia wszystkich obecnych dziekan kapituły pokropił zwłoki, poczem sediarii przykryli je czerwoną kapą adamaszkową a 6 z nich złożyło je w trumnie z drzewa cyprysowego. Kanclerz kapituły odczytał następnie akt łaciński, stwierdzający dokonanie ceremonii i formalności po śmierci papieża. Mr. Galli wygłosił mowę pośmiertną, poczem wiceprefekt pałacu przykrył twarz papieża białym welonem. Do trumny włożono akt dotyczący pochowania zwłok, tudzież trzy czerwone sakiewki, z których każda zawierała medale wybite pod pontyfikatem Piusa X. O godz. 6 min. 50 zamknięto pierwszą trumnę, podczas gdy gwardya szlachecka i straż pałacowa prezentowały broń. Kardynał camerlengo Della Volpe i kardynał sekretarz stanu Merry del Val w swoim charakterze jako archipresbiter bazyliki, dalej majordomus mr. Ranuzzi de Bianchi zapieczętowali wieko. O godz. 7 min. 30 zamknięto także trumnę cynkową i trumnę z drzewa wiązowego. Następnie pochód sformował się znowu z gwardyą szlachecką na czele, a trumnę postawiono na małym wozie. St. Pietrini, tj. strażnicy bazyliki, przewieźli zwłoki aż do ołtarza Konfesyi, skąd zapomocą żórawia spuszczono ją do podziemi bazyliki. Kardynałowie odeszli. Wicegerent jeszcze raz pobłogosławił trumnę, a Pietriniści postawili ją w prowizorycznym grobie.

Przyszłe conclave.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 24 sierpnia.

„Tribuna“ donosi: Kardynał camerlengo Della Volpe złożył formalne oświadczenie, że conclave otwarte będzie najpóźniej 31 sierpnia. Przypuszczają, że conclave potrwa bardzo krótko i nowy papież wybrany będzie 3 albo 4 września.

Kardynałowie odbyli wczoraj drugą konferencyę. Rezultat trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Jak „Tribuna“ donosi, kardynałowie postanowili, aby conclave odbyło się w zwykłych formach przy przestrzeganiu nowych postanowień, wydanych przez papieża Piusa X.

Rzym, 24 sierpnia.

W Watykanie rozpoczęły już prace koło przygotowania 60 mieszkań dla kardynałów którzy wezmą udział w conclave. Na dziedzińcu Damazego wznoszą mur, który ma zapobiedz, aby ktokolwiek mógł się przedostać do conclave.

Rzym, 24 sierpnia.

„Giornale d'Italia“ wymienia dwa nazwiska kardynałów, cieszących się największą sympatyą, a mianowicie kardynałów Gaspariego i Ferraty.

KRONIKA.

Kraków, 24 sierpnia.

Dodatek nadzwyczajny z telegramami o walkach na terenie wojny niemiecko-rosyjskiej i niemiecko-francuskiej, o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Japonią i Niemcami i t. p., wydaliśmy wczoraj wieczór. Dodatek ten dołączamy dla prenumeratorów naszych do niniejszego naszego numeru.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dzisiaj o gdzinie 1½ w południe.

Prowokatorzy rosyjscy w Krakowie. Przedwczoraj odstawiły władze wojskowe z okolic Miechowa do tutejszego sądu garnizonowego niejakiego Archipowa, Rosyanina, b. pisarza w Nowym Brzesku, który dawniej był zajęty w komorze rosyjskiej w Michałowicach. Archipow był rosyjskim szpiegiem i prowokatorem.

Również w okolicach Miechowa aresztowany został niejaki Władysław Przeworski, strażnik ziemski, który strzelał do oddziału maszerujących Strzelców. Przeworski był przebrany po cywilnemu i szpiegował także ruchy armii austryackiej. Oddano go krakowskiemu sądowi garnizonowemu.

Oprócz tego żandarmerya aresztowała cały szereg rosyjskich indywiduów w okolicach Miechowa, Jędrzejowa i Kielc. Wszyscy znajdują się już w więzieniu sądu garnizonowego w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

„Nowa Reforma"

ukazuje się

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy", przy ulicy św. Anny l. 3 Wejście z podwórza.

O godzinie 1½ po południu.

O godz. 6 wieczór wydawane będą, w razie potrzeby **nadzwyczajne dodatki**.

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

Drukarnia Literacka

w Krakowie - - - ulica Jagiellońska L. 10

Telefonu Nr 401

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Zarządca drukarni L. K. Górski

Nadzwyczajny dodatek do nru 362. **Cena 10 hal.** z tego 2 hal. na cele opieki wojennej.

Kraków, Niedziela 23 Sierpnia 1914 godzina 6 po poł. **Rok XXXIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebsa, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE WIECZORNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab[illegible]wika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu [illegible] W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 80 hal. od wiersza. — Głos publiczne" po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczon będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Japonią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: **Na ultimatum Japonii otrzymał dziś tutejszy przedstawiciel Japonii następujące ustne oświadczenie:**

Na żądanie Japonii rząd niemiecki nie ma powodu dawania jakiejś odpowiedzi i widzi się spowodowanym odwołać swego ambasadora z Tokio i wręczyć przedstawicielowi Japonii w Berlinie paszporty.

Wojna rosyjsko-niemiecka.

Klęski Rosyan.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: **Silne oddziały rosyjskie maszerują na linię Gąbin—Węgobork. Pierwszy korpus armii zaatakował dnia 20 b. m. ponownie nieprzyjaciela maszerującego na Gąbin i odparł go, przyczem zabrano 8000 jeńców i 8 armat. O dywizyi kawaleryi, która znajdowała się przy korpusie, długi czas nie było wiadomości. Dywizya ta miała starcie z dwoma dywizyami nieprzyjacielskiej kawaleryi i przybyła wczoraj do pierwszego korpusu armii z 500 jeńcami. Dalsze posiłki rosyjskie ruszyły na północ od rzeki Lipiec (Pregola) i na południe od Jezior Mazurskich.**

Co do dalszej czynności naszej armii wschodniej musi się jeszcze zachować tajemnicę, aby przedwcześnie nie zdradzić wobec przeciwnika naszych zarządzeń.

Gąbin (Gumbinnen) leży w Prusach Wschodnich w oddaleniu 32 klm. od granicy rosyjskiej, na linii kolejowej, prowadzącej od Wierzbołowa do Królewca. Miasto Węgobork (Angerburg) leży również w Prusach Wschodnich. Węgobork oddalony jest od Gąbina o 50 klm. na południowy zachód, a od granicy rosyjskiej o 53 klm. Węgobork liczy około 7000 mieszkańców.

Lipiec (Pregola), rzeka w Prusach Wschodnich, przepływa koło Wystrucia (Insterbu[illegible]), wpada pod Królewcem do morza Bałtyckiego.

Wojna niemiecko-francuska.

(Telegram C. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

O postępach na zachodzie wkrótce nastąpią dalsze wiadomości. **Nowe usiłowania przeciwnika wtargnięcia do górnej Alzacyi zostały udaremnione zwycięstwem w Lotaryngii. Nieprzyjaciel znajduje się także w górnej Alzacyi w odwrocie.**

Walki w Lotaryngii i w Belgii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 23 sierpnia.

Wielki sztab jeneralny donosi: **Następca tronu na północ od Metzu, posuwając się z armią swoją po obu stronach Longoy, odparł wczoraj zwycięsko nieprzyjaciela. Armia, która zwyciężyła w Lotaryngii pod dowództwem następcy tronu bawarskiego, w pościgu za pobitym nieprzyjacielem dotarła do linii Luneville-Blamont i ściga dalej nieprzyjaciela.**

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: **Przed Namur grzmią od przedwczoraj wieczór działa niemieckie.**

Rozstrzygające bitwy w Belgii.

Wiedeńska „Die Zeit" donosi w Nrze 4275 z Kolonii: „Koeln. Ztg." ogłasza depeszę, otrzymaną z Kopenhagi, która na podstawie doniesień z Paryża stwierdza że:

Zjednoczone armie: francuska, angielska i belgijska zajęły ostateczne pozycye na terytoryum belgijskiem i że wojska sprzymierzonych utrzymują już czucie z przedniemi strażami armii niemieckiej. W Paryżu oczekują z gorączkowem podnieceniem pierwszych wiadomości o **o wielkiej bitwie w Belgii, która prawdobodobnie już się toczy.**

Walki między Verdun a Nancy.

Wiedeńska „N. Fr. Presse" donosi w Nrze 17957 z Berlina:

Po zwycięstwie pod Metzem walki toczą się w dalszym ciągu. Armia niemiecka posuwa się z nadzwyczajną energią w kierunku granicy francuskiej. Na przestrzeni między Verdun a Nancy wojska niemieckie walczą bez przerwy z powodzeniem.

Szczegóły śmierci pułkownika Holzhausena.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 sierpnia.

Corr. Wilhelm donosi, że wiadomość, jakoby komendant pułku Deutschmeistrów pułkownik Holzhausen zastrzelony został z zasadzki, nie odpowiada faktom. — Wedle nadeszłych wiadomości szczegółowych, **Holzhausen zabity został w walce w lesie,** stojąc na czele mężnego pułku.

O zniesienie ceł na zboże i paszę.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 23 sierpnia.

Na plenarnem posiedzeniu wiedeńskiej giełdy produktów postanowiono wystosować do rządu prośbę o zniesienie ceł na zboże i paszę.

Rosyjska kuźnia kłamstw.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 23 sierpnia.

Dzienniki zajmują się kłamliwemi doniesieniami petersburskiej ajencyi telegraficznej o wybuchu rewolucyi w Pradze.

„Prager Zeitung" pisze: Jest to szalony wymysł, **wynikły z złośliwej manii oszczerczej rosyjskiej kuźni kłamstw, który jaskrawo okazuje wartość rosyjskich doniesień i wogóle wiadomości, pochodzących ze strony trójporozumienia.** W ten sposób ma się łudzić własną ludność, zakrywając przed nią rzeczywisty stan rzeczy. Wiadomość petersburskiej agencyi telegraficznej jest tem nikczemniejszem kłamstwem, jeżeli się zważy, że w Pradze odbywają się codziennie manifestacye patryotyczne z powodu zwycięstw niemieckich i austryackich.

„Praskie Noviny" piszą: Tego rodzaju wiadomości nawet nie trzeba dementować, gdyż każdy wie, iż są kłamstwem. Publiczność praska zachowuje się wzorowo i bardzo dobitnie objawia usposobienie lojalne dla cesarza. Wiadomości petersburskiej ajencyi telegraficznej mogą wywołać tylko uśmiech politowania.

„Venkov" pisze: Zbytecznem jest pisać, że w doniesieniach tych nie ma ani cienia prawdy. **Naród czeski rozumie swój obowiązek wobec państwa w poważnej chwili i spełni go do ostateczności.**

„Cech" pisze: Petersburgska ajencya telegraficzna chciałaby zagranicą wywołać pozór, jakoby Czesi byli niezadowoleni, ale się jej to nie uda.

„Ceske Slovo" stwierdza z zadowoleniem, że w Czechach panuje wzorowy porządek i wskazuje na to, że **naród czeski** w obecnej chwili jak w dawniejszych chwilach ciężkich **spełni w zupełności swój obowiązek.**

Neutralne Włochy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 23 sierpnia.

„Tribuna" donosi:

Prezydent ministrów Salandrą przyjął wczoraj deputacyę grupy socyalistycznej Izby deputowanych, która domagała się zwołania Izby. Prezydent ministrów odpowiedział, iż zdaniem jego nie ma na razie potrzeby zwołania parlamentu. **Rząd jest zdecydowany z przyczyn znanych światu wytrwać w postanowionej już polityce neutralności.**

Deputacya wobec tego ponowiła swą prośbę, przedstawiając, że byłoby korzystnem zwołanie parlamentu już to ze względu na to, że opinia publiczna otrzymałaby informacye a także i stanowisko rządu mogłoby się utwierdzić przez wymianę zdań, które byłyby odbiciem różnych prądów. **Deputacya wskazała także na możliwość mobilizacyi.**

Prezydent ministrów odpowiedział, że **nic nie uzasadnia tego rodzaju przypuszczenia i zadrzeczył wszelkim pogłoskom o mobilizacyi.**

Orędzie cesarza Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza orędzie cesarza Wilhelma, datowane z głównej wielkiej kwatery wojennej z dnia 22 sierpnia. W orędziu tem cesarz podnosi, że **mobilizacya i zebranie wojsk na granicach jest ukończone.** Z bezprzykładną pewnością i punktualnością podołały niemieckie koleje olbrzymiemu ruchowi. Cesarz wspomina przedewszystkiem z wdzięcznością o tych, którzy od wojny w latach 1870/1 cichą pracą stworzyli organizacyę, która obecnie tak świetnie wytrzymała próbę. — Wreszcie wyraża cesarz Wilhelm podziękowanie tym wszystkim czynnikom, które przyczyniły się do tak szybkiego przewiezienia wojsk niemieckich na granice nieprzyjacielskie.

Rosyanie w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Celem ulżenia ciężkiej biedzie, w jakiej znalazło się wielu żyjących w państwie niemieckiem Rosyan, utworzyły się wczoraj, w obecności przedstawicieli powołanych władz, w lokalu Banku niemieckiego dwa komitety złożone z Niemców i Rosyan. Jeden z tych komitetów ma zająć się zbieraniem składek wśród żyjących tu zamożnych Rosyan, drugi zaś ma udzielać wsparć z zebranych pieniędzy.

Zatonięcie dwóch krążowników rosyjskich.

Wiedeńska „N. Fr. Presse" donosi z Berlina:

Podróżni, którzy przybyli tu z Rosyi, opowiadają, że **dwa krążowniki rosyjskie „Petropawłosk" i „Ruryk" najechały w pobliżu portu Rewel na rosyjskie miny, które eksplodowały. „Ruryk" zatonął natychmiast, „Petropawłosk" zaś zanurzył się przednią częścią w morze.** Katastrofa ta nastąpiła dnia 9 b. m.

Aresztowanie Moskalofilów.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Lwów, 21 sierpnia.

Aresztowanie nastąpiło za propagandę moskalofilską. W więzieniu stanisławowskiem przebywa wielka liczba uwięzionych moskalofilów, między nimi sędzia Kostecki z Buczacza, dr Dolnicki i dr Mogilnicki z żoną. Do więzienia stanisławowskiego dostawiono dalej 16 moskalofilów z Halicza, między którymi zauważyć można było jednego studenta z V. klasy, woźnego sądowego Krzyżanowskiego i jedną kobietę. Resztę stanowili mieszczanie i robotnicy.

W Mikołajewie (nad Dniestrem) aresztowano Rusinów nacz. urz. podatk. Skołozdrę, dziekana z Rozwadowa ks. Seneszyna, ks. Judkiewicza z Rozdoła, ks. Jaworskiego z Rudnik, poza tem około 50 osób. Do Lwowa odstawiono w piątek dwie grupy moskalofilów. Pierwszą przywieziono wczesnym rankiem. Tworzyło ją kilkunastu chłopów z księdzem Janem Łozińskim na czele W otoczeniu żołnierzy wiedziono ich z dworca Podzamcze przez miasto do sądu karnego, a stamtąd do zakładu karnego przy ul. Kazimierzowskiej. Druga partya z Kutkorza była mniejsza. Tworzyli ją chłopi tamtejsi: Michał Prystawski, Hryńko Wojtowicz, Jędrzej Słobodzian, Jan Michura, Iwan i Mikołaj Jużkowie. I tych umieszczono w zakładzie karnym przy ul. Kazimierzowskiej.

Ze Lwowa donoszą dalej: Z moskalofilów frakcyi Dudykiewicza aresztowani zostali dotychczas następujący: Denysiak, Paszkiewicz, Markow Józef, Lebiszczak, dr Hryniewiecki, Moroz, Nawałkowski, Kleber, Weretelnyk Andrzej (aresztowany pod zarzutem prowokatorstwa), Zastyrec Chimko, dr Głuszkiewicz Roman, dr Antoniewicz, Hrehorowicz, Łysej, Czyż, Prystopska, Halikowski, Hatalak, Kisielewski, Humecki, dr Bilinkiewicz, ks. Bilinkiewicz (na Znesieniu) i ks. Bilinkiewicz w Grzybowicach.

W następujących moskalofilskich stowarzyszeniach przeprowadzone zostały rewizye: „Narodny Dom", „Ruska Rada", Tow. Kaczkowskiego, Tow. „Żyźń", Tow. „Druh", Czytelnia im. Kaczkowskiego, bursa św. Włodzimierza i tow. „Samopomoszcz". Przeprowadzono też rewizyę u adwokata dra Pawęckiego i prof. Świstuna. Skonfiskowaną u aresztowanych i w stowarzyszeniach korespondencyę, prowadzoną przeważnie w języku rosyjskim, tłumaczy zaprzysiężony tłumacz języka rosyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Japonią.

(Tel. z b. Biura koresp.)

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: **Na ultimatum Japonii oświadczył dziś tutejszy przedstawiciel Japonii następujące wobec oświadczenie:**

Na żądanie Japonii rząd niemiecki nie ma powodu dawania żadnej odpowiedzi i widzi się spowodowanym odwołać swego ambasadora z Tokio i wręczyć przedstawicielowi Japonii w Berlinie paszporty.

Wojna rosyjsko-niemiecka.

Klęski Rosyan.

(Tel. z b. Biura koresp.)

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: **Silne oddziały rosyjskie maszerują na linię Gołdap—Węgorzewo. Pierwszy korpus armii [illegible] dnia 19. b. m. [illegible] nieprzyjaciela [illegible] i odparł go, przyczem zabrano 8000 jeńców i 8 armat. 2 dywizye kawaleryi, które znajdowały się przy korpusie, [illegible]. Dywizya [illegible] armii [illegible] z 500 jeńcami. [illegible] i na południe od [illegible].**

Co do dalszej [illegible] rząd [illegible] aby [illegible] przeciwnika naszego [illegible].

[illegible]

Wojna niemiecko-francuska.

(Telegram z b. B. koresp.)

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

U podnóża na zachodzie [illegible] **Nowo sformowane przeciwnika wkraczające do górnej Alzacyi zostały zaatakowane zwycięsko w Lotaryngii. Nieprzyjaciel zajmuje [illegible] w górnej Alzacyi w odwrocie.**

Walki w Lotaryngii i w Belgii.

(Tel. z b. Biura koresp.)

Berlin, 23 sierpnia.

Wojska pod [illegible] Następca tronu na północ od [illegible] **posuwając się z [illegible] zwycięsko [illegible] armii [illegible] nieprzyjaciela [illegible].**

Berlin, 23 sierpnia.

Biuro Wolffa [illegible] **od przedwczoraj [illegible].**

[illegible]